

Nro.

9.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 13go Stycznia 1795.

Gazety.

ROSSYA.

*Dalszy ciąg obwieszczenia Ministra Ros-
syjskiego Bezborodki.*

Z drugiey strony korpus pod kom-
mendą Jenerala Lieutenanta Barona *Fer-
sen* znajdujące się na drugiey stronie *Wi-
sły* przeszło przez też, i attakowało dnia
29. Września przy *Maciejowicach* Na-
I czel-

czelnika *Kościuszkę* z tegoż wybraném woyskiem: zbiło ie do szczytu, i tegoż Naczelnika z innemi wielą wzięło w niewolę. W tedy obrócił Graf *Sumarów Rimmicki* swą drogę ku *Warszawie*, złączył się z korpusami innemi. i dnia 15. Października przymaszerował pod *Warszawskie* przedmieście *Pragę*, ufortyfikowane mocno i liczną artylerją, tudzież znacznem woyskiem osadzone.

To było przez szturni wziętem dnia 4 Listopada, a klęska tam zadana dla samey *Warszawy* tak była czułą, że miasto było przymuszone prosić o łaskę, i swóy los powierzyć zwycięzcom, którym się poddało. Tak bunt w *Polszcze* uśmierzonym, tak zasadzki zdrayców zniszczone zostały.

Niechże wszyscy wierni poddani oddają winne dzięki naywyższemu, uznawszy iego łaskę upomyślającą bezprzeftannie wszystkie zamyśly i czyny przez ciąg 38. lat panowania Monarchy naszej, niech wszyscy naygorętsze do nieba zasylają modły, aby i nadal udzielił swey świętey pomocy do zupełnego okonczczenia tej rzeczy, z pożytkiem i sławą tudzież z trwałem Państwa ugruntowaniem

niem spokoyności i bezpieczeństwa granic Imperatorowy Jeymci. „

Po przeczytaniu tego nayuroczyfzszego Bogu czyniono dzięki, a przy śpiewaniu *Te Deum* w fortocy Admiralicyi z 201. armat dawano ognia. Potém Metropolitą *Nowgorodski* i *St. Petersburgski Gabriel* z całym Duchowieństwem winiszował Imperatorowy Jeymci.

Gdy zaś Imperatowa Jeymć powróciła do Pałacu odbierała od zagranicznych Ministrów, od Xiążąt i od nayznakomitszych osób płci oboiey powiniszowania.

Potém iadła obiad z 36. osobami, a gdy PP. Feldmarszałków i swego zwyciężkiego woyska piła zdrowie, z 51. armat Admiralicyi dawano ognia.

Imperatorowa poprzednie nominowała Xięcia *Repnina* Jenerałem Gubernatorem *Litwy* i *Zmudzi* w Gubernium, aż do zupełney decyzyi losu *Polskiej* Rzplitey trwać mającym, składać się będzie też z 4. Departamentów.

Woy-

Wojsko *Polskie*, które się wojsku *Rosyjskiemu* poddało składające się z 15,000. ludzi, złączy się z oném wewnątrz kraiu.

FRANCYA.

Na Sessyi Konwencyi dnia 7. Grudnia czytano list Deputowanego *Jean Bon St. Andre*, w którym się wstawia za bywłym Prezydentem Departamentu *Gironde* nazwiskiem *Serres* bannitowanym i prosi o rostrząśnienie iego sprawy. To było przyjęte, a *Baudin* ztąd wziął pochop projektowania: aby wszystkie podobne dekreta zostały uchylone, i o tych Deputacye dały Relacye. To podobnie przy oklasku dekretowano, *Guerin* użył tey okoliczności na przypomnienie Konwencyi losu 73. Deputowanych, którzy się protestowali przeciw gwałtom dnia 31. Maia uczynionym: a za to z Konwencyi wyłączeni, i więcey iak przez rok zostawali w więzieniu z kąd lubo nie dawno uwolnieni byli do tych czas atoli Konwencyi ich nie przypuszczano. Ządał: aby o nich w 3. dniach Relacya uczyniona była.

Dnia

Dnia następującego przyjechał *Merlin de Douay* imieniem Deputacyów do Konwencyi i projektował natychmiast bez poprzedzającej Relacyi i wyjaśnienia Dekret względem 73. Deputowanych, aby do grona Konwencyi powróceni nazad zostali. Całe zgromadzenie powstało i wspomniany dekret z oklaskiem przyjęły.

Guillevard projektował: aby także dwaj Deputowani *Dulaure* i *Coupe* dla boiaźni *Robespiera* zbiegli, którzy w niczem nie przewinili, zostali przywrócenii. Dekretowano, i rozkazano wszystkim należytą zatrzymaną Penfęgę wypłacić.

Potém *Thibeaudot* mówił: „żądam tej samej sprawiedliwości dla najgorliwszego obrońcy wolności, który upoważnił wiek nasz, i tyle walczył za wolnością *Amerykańskich Stanów*, a ten jest *Tomasz Payne*.

Tym samym on sposobem, iak wy nomjnowanym był Reprezentantem ludu, będąc przyjętym za obywatela Francuzkiego od Prawodawczego zgromadzenia, a przez intrygi został wyrzuconym.

Ten-

Tento *Payne* żyje, a życie w największej nędzy. „ Na to dekretowała Konwencya; aby *Payne* natychmiast do zgromadzenia Konwencyi powrócił, ponieważ dekret wszystkich cudzoziemców od Reprezentacyi Narodowej wyłączaicy jego się nie tyczy.

Combaceres projektował ogólną amnestyę rzeczy przyszłych wyjąwszy tylko zbrodnie główne, i owe, na które prawo kryminalne stanowi kary. Konwencya natychmiast na to chciała zezwolić, lecz wiele członków żądało: aby ten projekt Deputacyóm był oddany. *Bourdon de l'Oise* mówił: „ Projekt *Combacera* jest w sercu wszystkich Reprezentantów ludu, ale tak jest ułożony, że mógłby za sobą niektóre nieprzyzwoitości pociągnąć, potrzeba bowiem jeszcze środków przeciw burzycielóm, którzy teraz po wielu mieyscach w kraiu Rzplitey chcą zniszczyć skutek chwalebnych usilności waszych. „ Dekretowano, aby Deputacye o tém Relacyę dały.

Na Seffyi dnia 9. przyszli bywfi w areście Deputowani, i jeden z nich nazwiskiem *Düssault* Deputowany *Paryzki*
wsta-

wstąpiwszy na Katedrę miał mowę, gdzie między innymi mówił: „Obywatele! Dzień wielki sprawiedliwości narodowej, który już wiele podobnych poprzedziło, uskutecznia nakoniec życzenie Ludu, nasze najgorętsze żądania, gdy nas do naszego urzędowania nazad powraca. Przywraca on nam wolność, której jako wam wiadomo, utracić nie powinniśmy byli, przywraca honor, który nam usiłowano wydrzeć. Tak to prawda prędzey lub późniey nad fałszem odnosi zwycięztwo, tak zdiera maskę intrydze, a wszystkie rzeczy i ludzi na swoim stawia miejscu. — — —

Szanowni Reprezentanci Narodu! my chcemy odprzystać się wszelkiego oglądania się na smutny nasz los przeszły i nas dla tego za szczęśliwych poczytać: żeśmy nigdy o własności Narodu nie wątpili, i stałym umysłem znosili nasze więzy. Samo my tylko dobro publiczne przed oczyma zawsze mieć będziemy, a w naszym sercu miłość ku odrodzoney oyczyźnie naszej znajdzie miejsce.

Dalekie od nas będą wszelkie zamyśły i chęci zemsty, te bowiem zostawiliśmy.

śmy w głębi więzień naszych. A jeżeli czucio iakie przynieśliśmy z sobą, godne was zacni Współtowarzysze! i tych, od których pełnomoćtwo mamy, te my poświęcamy braterskiej iedności, którey żądamy, i którey nayıpierwszy na nas okazać przykład ufilować będziemy.

Te są, i były zawsze rzeczywiste sentymenta nasze nawet w uciemieniach, których przez 13. miesięcy w dzień i w nocy mimo wiadomości i woli waszey doznawaliśmy. Patrzcie na tych Współtowarzyszów niedoli moiey! ich milczenie i ich postawa więcej nierównie wyraża wam, iak mowa moja. „Konwencya kazała tę mowę podać do druku.

Tallien żądał: aby wszystkie Depucacye rewolucyjne były zniesione. Ztąd powstały żywe spory, i projekt ów był odrzucony, ponieważż czas tego ieszcze nie przyszedł.